

mywany przez marszałka koronnego Niemojowskiego, ks. Lubomirskiego, dyrektora Pomorskiego, oraz członków Rady Stanu, Maja i Stolarskiego. Po obu stronach baldachimu pełniło straż z dobytymi pałaszami po dwóch oficerów piechoty, artylerii i kawalerii legionowej. W pierwszych szeregach za baldachimem kroczyła in corpore Rada Stanu, a dalej liczna reprezentacja oficerów legionowych z komendantem pułkownikiem Zielińskim, brygadierem pułk. Hallerem, pułk. Rogalskim i innymi na czele. Brali w reprezentacji udział wszyscy wyżsi oficerowie, do kapitanów włącznie. W dalszych szeregach postępowali członkowie Rady miejskiej i zarządu miasta, przedstawiciele milicji miejskiej z ks. Radziwiłłem na czele, następnie grono profesorów uniwersytetu z rektorem Brudzińskim, profesorowie politechniki z rektorem Patschkiem, grona profesorskie innych wyższych uczelni, młodzież akademicka i ochotnicza straż pożarna.

Przy dźwiękach pieśni kościelnych, granych przez orkiestry legionowe trzeciego pułku piechoty i drugiego pułku ułanów, oraz orkiestry straży ochotniczej, procesja podążała ku ołtarzom. Po skończonej uroczystości kościelnej, trzeci pułk piechoty legionowej oraz plutony drugiego pułku ułanów odbyły defiladę przed komendantem, pułkownikiem Zielińskim, który obok pomnika Mickiewicza, w otoczeniu sztabu i licznie zebranej starszyny, przeglądał szeregi żołnierzy. Dzielna postawa wojska, kroczącego przy dźwiękach marszów legionowych, wywołała wśród tłumów entuzjazm. To też niemal aż do koszar za wojskiem przy dźwiękach muzyki płynęły fale publiczności. Popołudniu ruszyły na miasto procesje z wielu kościołów, tak, że aż do zmierzchu miasto miało wygląd odświętny.

Grecja pod rządami koalicji.

Gdy na frontach panuje chwilowy zastój, poza frontami prawie wszędzie rozgrywają się doniosłe wypadki. Każdy niemal dzień przynosi nowe przesilenie. Przesilenie we Włoszech, przesilenie w Hiszpanii, przesilenie w Grecji — nie mówiąc już o Rosji, gdzie przesilenie ma charakter chroniczny. Nowe wypadki w Grecji, które pociągnęły za sobą ustąpienie króla greckiego, wskazują, że koalicja z zaciętym uporem pracuje nad zmobilizowaniem całej Europy przeciw Niemcom.

Na półwyspie greckim ta ruchliwość koalicji objawia się najpełniej, bo najmniej spotyka hamulców. Z początku miała koalicja nadzieję, że ruch venizelistyczny przysporzy jej nowego sojusznika. Ale venizelizm zawiódł po części pokładane w nim nadzieje, ogarnął tylko wyspy i Macedonię, a nie

dotarł do starej Grecji, która pod presją wygłodzenia ukorzyła się wprawdzie, lecz nie przestała być wierną królowi Konstantemu. Więc Włochy zajmują Janinę i resztę Epiru, Francuzi i Anglicy wkraczają do Tessalii, docierają do Elassony i zajmują Larisę. Równocześnie przybywa do Grecji senator francuski, Jonnart, zamianowany nadkomisarzem mocarstw ochronnych, człowiek energiczny



Grecja pod rządami koalicji: Były francuski minister spraw zagranicznych Jonnart, obecnie komisarz dla Grecji z ramienia koalicji.

i bezwzględny, aby przeprowadzić to, czego nie zdołał uczynić miękki ambasador francuski, Guillemin. Jonnart jest niby likwidatorem politycznej niezawisłości Grecji. Jakie są jego dalsze, nadzwyczajne pełnomocnictwa, nie wiadomo, ale pierwsze było radykalne: zażądał od prezydenta gabinetu Zaimisa, by król Konstantyn ustąpił. Wojska koalicji wylądowały w Pireusie, flota jej pojawiła się na Istmie. — Król ustąpił. Czy jest to abdykacja, czy tylko chwilowy przymusowy urlop, trudno dziś orzec. List Zaimisa do Jonnarta, zawiadamiający o tym kroku

króla, mówi tylko o tem, że król, dbały o dobro Grecji, postanowił Grecję opuścić wraz z królewiczem. Następcą Konstantyna zostaje nie pierwotny syn, Jerzy, posadzany o równą sympatię do Niemców, jak ojciec, lecz drugi syn, Aleksander, dwudziestopięcioletni młodzieniec, w którym koalicja widzi słuszenie, czy niesłuszenie, swego sympatyka. Aleksander już złożył przysięgę.

Detronizacja króla Konstantyna jest konsekwencją energicznej polityki koalicji w Grecji. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego tak długo ententa z tym krokiem zwlekła i dlaczego wykonała go właśnie teraz. Podobno stało się to z tej przyczyny, że teraz, po upadku cara, król Konstantyn stracił swego jedynego orędownika w koalicji, z którym go wiązało powinowactwo. Matka eks króla greckiego jest córką w. ks. Konstantego Mikołajewicza, i zawsze utrzymywała dobre stosunki z dworem carskim. Król Konstantyn okrzyknięty był przez prasę koalicji za tyrana Grecji, więc odbyło się teraz w Grecji coś, jakby parodia tego, co się stało w Rosji: detronizacja, ale bez rewolucji. Wierne królowi wojska otoczyły w krytycznej chwili jego pałac, generałowie całą noc radzili potajemnie nad tem, czyby nie spróbować zbrojnego oporu, lecz król postanowił ostatecznie ulegć.

Opera w Krakowie.

(Do ilustracji na str. 10).

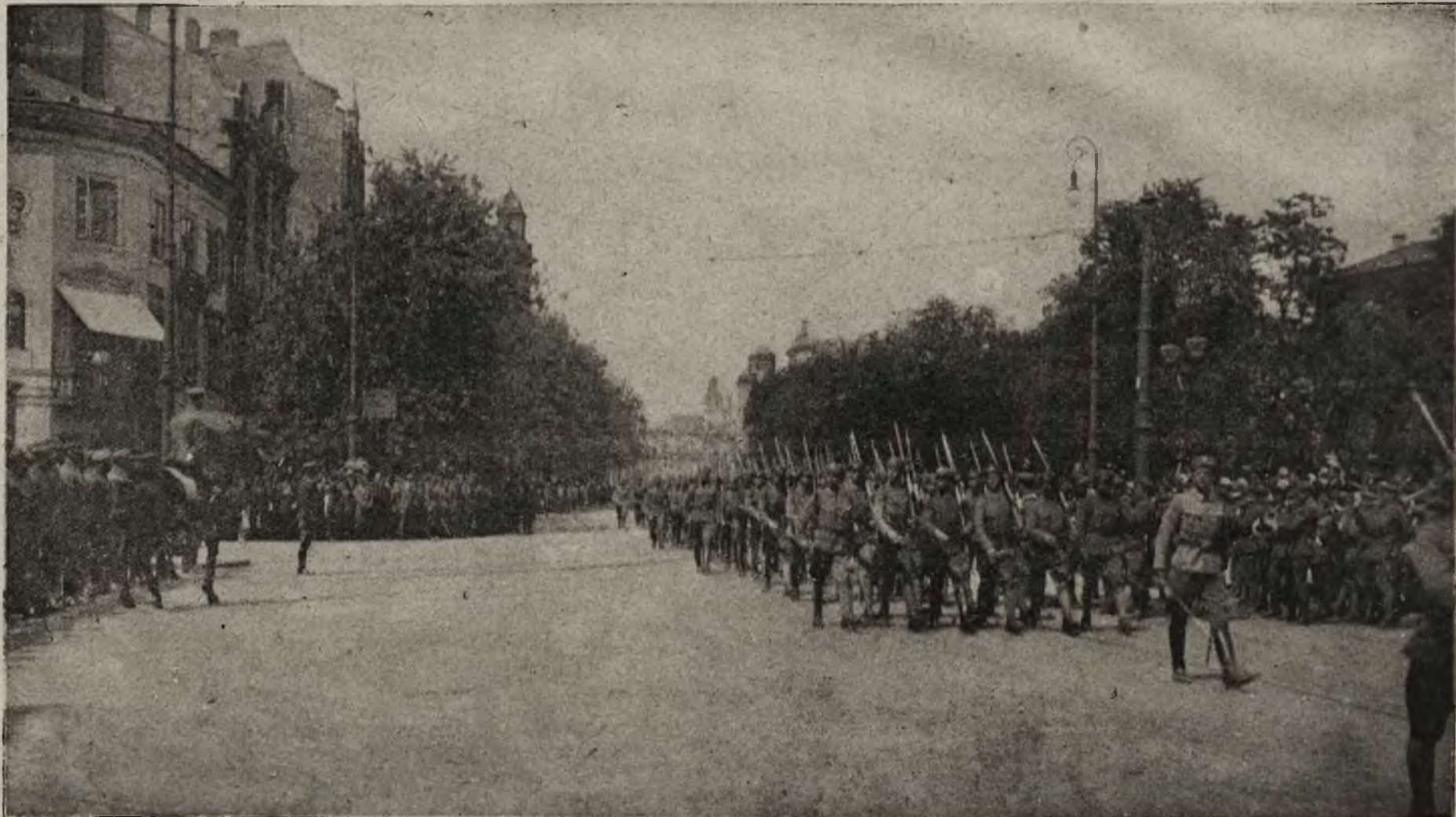
Scena krakowska, na której zwykle podczas lata gościła opera i operetka lwowska, pozyskała w tym roku własną operę. Prowadzić ją będą pod kierunkiem artystycznym p. Teofila Trzcińskiego, kapelmistrze, pp. Zdzisław Birnbaum, dyrektor Filharmonii warszawskiej, znany muzyk i kompozytor, Bolesław Wallek-Walewski i dr J. Pless, dyrektor symfonicznej orkiestry tutejszej załogi.

Jako soliści, dotychczas zaangażowani na występy, śpiewać będą w początku sezonu pp. sopranistki: Janina Korolewicz-Waydowa, Jadwiga Dębicka, Marya Pilarz-Mokrzycka, Ewa Bandrowska i Roman Lubieniecki (tenor oper czeskich).

Do zespołu należą stali soliści Towarzystwa operowego pp.: Ludwika Jaworzyńska, Wanda Jastrzębska, Hugo Zathay, Józef Stępniewski, Stefan Romanowski, Adam Mazanek i Antoni Issakowicz.

Chór towarzystwa operowego tworzy czterdzieści osób, orkiestra zaś będzie zwiększona o kilkunastu muzyków z wojskowej orkiestry symfonicznej.

Sezon operowy rozpoczyna teatr krakowski we czwartek, dnia 21. b. m., „Halką”, z p. Korolewicz-Waydową w roli tytułowej.



Boże Ciało w Warszawie: Defilada 3. p. p. Legionów przed pułk. Zielińskim i sztabem po procesji.

(Fot. Dulęba, Warszawa).